

Jesteśmy gotowi na kryzys

Działania oszczędnościowe w 2009 roku mają przynieść JSW obniżkę kosztów produkcji węgla o blisko pół miliarda złotych. Dzięki temu unikniemy zwolnień.

**Historyczne
połączenie „Boryni”
z „Zofiówką”**

**Fundacja Rodzin
Górnich prosi
o przekazanie
1 proc. podatku**

**Hokeiści GKS
Jastrzębie wygrali
ze wszystkimi**



Kadry styczeń

KWK „ZOFIÓWKA”

Stefan Demski objął stanowisko sztygara zmianowego oddziału robót przygotowawczych, natomiast Mateusz Płaczek objął stanowisko dozorczy oddziału szybowego.

KWK „KRUPIŃSKI”

Marek Zaklukiewicz awansował na stanowisko sztygara zmianowego w oddziale wydobywczym, Dariusz Sitek nadsztygara górniczego ds. zbrojeń i likwidacji, Marek Witoszek – nadsztygara górniczego ds. robót przygotowawczych natomiast Mariusz Pryczek – sztygara oddziałowego w oddziale mechanicznym hydrauliki siłowej. Krupiński zyskał także nowych dozorców – Mirosław Siuta został dozorcą w oddziale suszarni, sortowni i załadunku a Piotr Gogol dozorcą w oddziale łączności i metanometrii.

KWK „PNIÓWEK”

Eugeniusz Baron objął stanowisko kierownika działu energo-mechanicznego p/z, Damian Wiśniarz – głównego mechanika p/z, a Piotr Graboń – kierownika działu bhp i szkolenia p/z. Pniówek ma także nowych nadsztygarów – Artur Fildebrandt awansował na nadsztygara bhp p/z, Kazimierz Chmiel – nadsztygara elektrycznego ds. gospodarki urządzeniami przeciwybuchowymi p/z, Adam Krawczyk – nadsztygara przeróbki mechanicznej węgla na powierzchni. Na stanowiska sztygarów

awansowali z kolei – Tomasz Stanula (sztygar oddziałowy oddziału urządzeń elektrycznych pozaprzodkowych p/z), Wojciech Pilorz (sztygar zmianowy oddziału urządzeń elektrycznych pozaprzodkowych p/z), Ireneusz Chrapek (sztygar zmianowy oddziału urządzeń szybowych pz), Dariusz Wilczęta (sztygar zmianowy oddziału wydobywczego p/z), Jacek Mordarski (sztygar zmianowy oddziału remontów na powierzchni). Michał Czerwiński objął z kolei stanowisko dozorczy oddziału suszarni na powierzchni, a Dariusz Sobczyński – dozorczy oddziału urządzeń elektrycznych zakładu przerobczego na powierzchni, nadgórnikiem oddziału wydobywczego p/z. został Grzegorz Budziński.

KWK „BORYNIA”

Tomasz Gajda awansował na stanowisko sztygara zmianowego oddziału przygotowawczego, Dariusz Krótki – dozorczy oddziału klimatyzacji pz, Paweł Pawłowski – inżyniera wentylacji pz, Grzegorz Gatnar – sztygara zmianowego oddziału pyłowego, Michał Grzywocz – sztygara zmianowego oddziału maszynowego, Wiesław Kamasz – dozorczy na powierzchni oddziału elektrycznego w zakładzie przerobczym natomiast Adam Modławski objął stanowisko sztygara zmianowego oddziału przewozu pz.

KWK „BUDRYK”

Leszek Woziński objął stanowisko instruktora strzałowego w dziale strzelniczym p/z, Robert Kowal – dozorczy w oddziale maszynowym p/z, Adrian Dworaczek – nadgórnika w oddziale wentylacji p/z, Wojciech Szulc – nadsztygara elektrycznego p/z, Marek Radomski – sztygara oddziałowego oddziału elektrycznego p/z natomiast Mikołaj Wundersee objął stanowisko z-cy

sztygara oddziałowego oddziału elektrycznego p/z. Adam Pawełek awansował na z-cę sztygara oddziałowego oddziału maszynowego p/z, Jacek Stodolnik sztygara zmianowego oddziału odstawy głównej p/z, Stanisław Bieda z-cę sztygara oddziałowego oddziału wydobywczego p/z, Mariusz Jankowski – sztygara zmianowego oddziału elektrycznego p/z, Błażej Szczudlak – nadsztygara ds. obudowy, kierowania stropem, kotwienia p/z, Grzegorz Załęcki – nadsztygara górniczego ds. zbrojeń i likwidacji p/z, Tomasz Bijański objął stanowisko dyspozytora ruchu zakładu górniczego p/z, Leszek Nowak – sztygara oddziałowego oddziału robót przygotowawczych p/z, Jacek Dacyna z-cy sztygara oddziałowego oddziału robót przygotowawczych p/z, Arkadiusz Piłatowski – sztygara zmianowego oddziału maszynowego p/z, natomiast Krzysztof Zdrzałek objął stanowisko kierownika gospodarki maszynami.

KWK „JAS-MOS”

Zbigniew Stopa objął stanowisko nadsztygara górniczego ds. robót przygotowawczych, zastępcą kierownika robót górniczych ds. robót przygotowawczych został z kolei Zbigniew Czarnecki. Jas-Mos zyskał także nowych sztygarów – Czesław Sporysz objął funkcję sztygara oddziałowego oddziału robót przygotowawczych, Michał Szewczyk sztygara zmianowego oddziału robót przygotowawczych, Artur Zasłanka sztygara oddziałowego oddziału wydobywczego, Michał Nowak sztygara oddziałowego oddziału elektrycznego, urządzeń szybowych i sygnalizacji natomiast Marek Dudek sztygara zmianowego oddziału elektrycznego. Zastępcą sztygara oddziałowego oddziału elektrycznego został z kolei Janusz Hanusek.

oprac. (ab)

Spis treści

INFORMACJE 2-5, 9-10

Kadry
Gotowi na kryzys
Deputat tylko z kopalń JSW
Spotkanie w Pielgrzymowicach

INWESTYCJE 6-8

„Borynia” i „Zofiówka” – połączone
Sposób na zarabianie

LUDZIE 11-13

Brygada z „Budryka”
Energia i maszyny pod stałym nadzorem
Prestiż i rodzinna atmosfera

SPORT 15

Wywiad z prezesem klubu
hokejowego GKS Jastrzębie

ROZRYWKA 16

JASTRZĘBSKI WĘGIEL

Miesięcznik Jastrzębskiej Spółki Węglowej

Redaktor Naczelny: Tomasz Siemienieć,
tel. 0667 632 206,
e-mail: tsiemieniec@jsw.pl

Redakcja: Katarzyna Jabłońska-Bajer,
Agnieszka Barzycka, Ryszard Stelmaszczyk

Zdjęcie na okładce:

Czesław Kubaczka, dyrektor KWK „Zofiówka” i Zbigniew Czarnecki z KWK „Borynia”,
fot. Sławomir Jaskulski

Wydawca:

Jastrzębska Spółka Węglowa SA
ul. Armii Krajowej 56
44-330 Jastrzębie Zdrój

Skład i druk:

Drukarnia Druk Media, pl. Słowiański 3
41-605 Świętochłowice



Gotowi na kryzys

Działania oszczędnościowe w 2009 roku mają przynieść JSW obniżkę kosztów produkcji węgla o blisko pół miliarda złotych

Zarząd Jastrzębskiej Spółki Węglowej podjął decyzję o realizacji programu oszczędnościowego i poprawy efektywności, który ma przynieść wymierne efekty w skali całej spółki. – *Sytuacja na rynku koksu i stali od kilku miesięcy drastycznie się pogorszyła. Byliśmy zmuszeni przygotować kryzysową wersję planu techniczno-ekonomicznego na 2009 rok – tłumaczy Jarosław Zagórowski, prezes zarządu JSW. – Trzeba było rozpocząć od zmiany świadomości wszystkich: zarówno nas – zarządu, dyrektorów kopalń, ale także pracowników. To dla nas wszystkich całkiem nowa sytuacja. W końcu przez ostatnie lata JSW korzystała z doskonałej koniunktury, realizowała inwestycje – dodaje prezes JSW.*

Władze spółki przewidują, że wdrożenie planu oszczędnościowego przyniesie spółce obniżenie kosztów produkcji nawet o pół miliarda złotych w stosunku do pierwotnie planowanych a co najważniejsze, pozwoli uniknąć najbardziej dramatycznych ruchów, czyli zwolnień pracowników. Z powodu kryzysu spółka – w tym roku wyjątkowo – ograniczy do minimum przyjęcia nowych pracowników. JSW zakłada na koniec 2009 r. zmniejszenie zatrudnienia w spółce o ok. 1,3 tys. osób wobec stanu obecnego, ale chce to osiągnąć nie w drodze zwolnień, ale ograniczając do minimum przyjęcia osób, zastępujących pracowników odchodzących na emerytury. Zgodnie z przyjętym planem oszczędnościowym w razie potrzeby załogi będą

przemieszczane na te kopalnie, w których będą najbardziej potrzebne. Wszystko po to, aby maksymalnie wykorzystać obecną koniunkturę na węgiel energetyczny kosztem koksującego.

Władze spółki podkreślają, że ograniczenia kosztowe nie dotyczą planowanych strategicznych inwestycji. Chodzi tu przede wszystkim o nowe pola wydobywcze (Bzie-Dębina i Pawłowice) czy budowę nowych poziomów wydobywczych kopalń.

Kryzys objął cały świat

Warto przypomnieć, że Jastrzębska Spółka Węglowa tworzyła swój plan techniczno-ekonomiczny w warunkach trwającego światowego kryzysu finansowego. Postępująca recesja na rynku amerykańskim spowodowała poważne redukcje produkcji stali we wszystkich regionach świata. Sektor stalowy stopniowo ograniczał poziom produkcji. Początkowo redukcja produkcji stali sięgała 5-15 %, obecnie główni producenci ograniczają produkcję w swoich zakładach nawet do 50%. – *Największy odbiorca węgla z JSW ArcelorMittal zredukował produkcję stali do poziomu ok. 30% swoich zdolności. Biorąc pod uwagę prognozy dotyczące kolejnych ograniczeń produkcji stali, w 2009r. będziemy mieli do czynienia z nadwyżką koksu, co spowoduje dalszy spadek cen tego towaru na wszystkich rynkach – komentuje prezes JSW.*

Sytuacja na rynkach światowych

Aktualnie we wszystkich częściach świata popyt na surowce do produkcji stali spada. Ceny stali spadały w ostatnich miesiącach szybciej i bardziej stromo niż wcześniej wzrastały. Obserwatorzy nie mają złudzeń, w ujęciu globalnym, negatywny klimat dla gospodarki, w szczególności dotyczy to rynków rozwiniętych USA, Japonii i Europy utrzyma się jeszcze w całym 2009 roku. W lutym planowane są negocjacje pomiędzy australijskimi producentami węgla koksowego a japońskimi hutami stali. Znaczna redukcja cen na pewno będzie faktem. Z drugiej strony, rynek zbytu na węgiel koksowy szybko się kurczy. – *Jak na ironię, recesja pojawiła się w momencie, kiedy rynek zaczął wchodzić w stan równowagi popytu i podaży po dużych niedoborach węgla na rynku w pierwszych trzech kwartałach 2008r.* – komentuje prezes Jarosław Zagórowski.

Zaledwie kilka miesięcy temu sytuacja na rynku dla producentów węgla koksowego była bardzo dobra. Obecnie warunki, w jakich muszą funkcjonować producenci węgla koksowego uległy diametralnej zmianie. Producenci Xstrata, Anglo Coal, Macarthur and Alpha NaturalResources ujawnili, iż planują zmniejszenie produkcji w 2009r. tak, aby dostosować się do obecnego poziomu popytu. W obliczu spadających cen, huty nie spieszą się z finalizowaniem umów. Ceny spot węgla metalurgicznego spadły gwałtownie o około połowę w stosunku do poziomu z 2008r. Doniesienia o zmniejszeniu światowej produkcji stali o 1/3 doprowadziły do braku aktywności na rynku transakcji spot, a także do zmniejszenia odbioru węgla w ramach aktualnych umów. Producenci stali nie odbierają ilości, chcąc je przesunąć na kolejny rok fiskalny i ponownie je wycenić na niższych poziomach. Analitycy banków inwestycyjnych na świecie przyznają, iż warunki negocjacji będą trudne.

Nie ma zapotrzebowania na stal

Globalny wzrost gospodarczy ostro spowalnia i recesja w krajach rozwiniętych pogłębia się. Co to oznacza? Zmuszony do ograniczenia swojej produkcji zostało m.in. budownictwo i przemysł motoryzacyjny.

W Europie, wysiłki, aby ograniczyć ilość stali na rynku przez cięcia produkcji nie przyniosły zamierzonych rezultatów. Choć ceny krajowe w grudniu ubiegłego roku spadły o dalsze 50-60\$/t, to chiński produkt importowy stanowił coraz bardziej atrakcyjną ofertę. Z powodu spadku cen złomu, małego popytu na stal, a także z powodu zwiększonej konkurencji wewnątrz-regionalnej pomiędzy dostawcami, ceny wyrobów długich w Europie także spadają.

Zastój na rynku koksu

Dla dostawców koksu handlowego obecna sytuacja na rynku jest bardzo poważna. Agresywne zmniejszanie produkcji stali w celu zahamowania gwałtownych spadków cen, przekłada



Jarosław Zagórowski, prezes zarządu JSW

Ten rok będzie dla nas walką o utrzymanie 23 tysięcy miejsc pracy. Oszczędności w tej sytuacji są po prostu koniecznością. Po wielu latach doskonałej koniunktury na węgiel, sytuacja na rynku zmieniła się i musimy odpowiednio reagować. Jak na ironię, recesja pojawiła się w momencie, kiedy rynek zaczął wchodzić w stan równowagi popytu i podaży po dużych niedoborach węgla na rynku w pierwszych trzech kwartałach 2008 r.

się negatywnie na zużycie koksu i na tragiczne konsekwencje dla producentów koksu. Dowodem na to jest gwałtowny spadek eksportu chińskiego koksu, który w listopadzie 2008r. wyniósł 320 tys.ton, co stanowi najniższy miesięczny poziom od połowy 1990r. Na domiar złego, główni importerzy z USA, Europy i Japonii wycofali się z międzynarodowego rynku koksu a ostatnia znana duża transakcja zakupu koksu do Europy miała miejsce... we wrześniu 2008 r.

Agnieszka Barzycka

Fot.: Piotr Sobczak

Jastrzębska Spółka Węglowa w planach na 2009 rok musiała przyjąć ok. 60 procentowy wzrost cen energii elektrycznej, co przy jednoczesnych działaniach oszczędnościowych może spowodować wzrost kosztów o ok. 54 mln zł w porównaniu do 2008 roku!

Do tego doszły jeszcze działania samorządów. W 2009 roku JSW musi uzupełnić rezerwy z tytułu podatku od podziemnych wyrobisk górniczych wraz z odsetkami w wysokości ok. 70 mln zł.

Zgodnie z prawomocnymi decyzjami gmin oraz zagrożeniem tytułami egzekucyjnymi JSW uregulowała zobowiązania z tytułu podatku od wyrobisk górniczych wraz z odsetkami w kwocie 53,4 mln zł (46,1 za rok 2003 i 7,8 mln zł za rok 2004).

Katalog działań zmierzających do ograniczenia kosztów w 2009 r.

1. Analiza stanu i struktury zatrudnienia:

- maksymalne wykorzystanie możliwości rozwiązania umów z pracownikami posiadającymi uprawnienia emerytalne,
- uzupełnienia załogi wynikające z odejść na emeryturę tylko w niezbędnym zakresie (zapewnienie bezpiecznego prowadzenia ruchu, konieczność uzupełnienia pracowników o specjalistycznych kwalifikacjach).

Skutkiem powyższe założeń będzie zmniejszenie stanu zatrudnienia w stosunku do 2008r. o ok. 1300 osób.

2. Poprawa wydajności pracy (liczona łącznie z zatrudnianiem pracowników firm obcych) połączona z lepszym wykorzystaniem posiadanych środków technicznych.
3. Zmniejszenie zakresu drążenia wyrobisk korytarzowych oraz robót zbrojeniowo-likwidacyjnych wykonywanych przez firmy obce na rzecz wykonawstwa własnego.
4. Ograniczenie do niezbędnego minimum pracy w soboty i niedziele i rekompensowanie pracy podjętej w tych dniach w formie udzielenia dnia wolnego od pracy.
5. Wynagrodzenie za przepracowaną dniówkę przyjmuje się na poziomie roku 2008.
6. Analiza wszystkich kosztów rodzajowych celem określenia ich racjonalnej wielkości, ze szczególnym uwzględnieniem kosztów bezpośrednio produkcyjnych.
7. Realizacja węgla deputatowego dla pracowników z własnych kopalń.
8. Wykorzystanie okresu dekonunktury na wykonanie planowych remontów, przeglądów i napraw.

9. Zwiększenie wykorzystania posiadanych środków techniczno-organizacyjnych dla zwiększenia wydobywania w kopalniach produkujących węgiel do celów energetycznych.

10. Opracowanie i wdrożenie regulaminu/przepisów wewnętrznych pozwalających na elastyczne i szybkie przemieszczanie załóg między kopalniami umożliwiające optymalne wykorzystanie załogi.

11. Przegląd istniejących oraz przygotowanie rezerwowych placów składowych na węgiel.

12. Ograniczenie planowanych remontów i inwestycji w roku 2009.

13. Ograniczenie zleceń dla firm zewnętrznych na czynności obsługowe, remontowe i serwisowe tylko do niezbędnego zakresu, wynikającego z:

- prowadzenia operacji technologicznych,
- zapewnienia właściwych warunków bhp,
- decyzji OUG i innych organów nadzoru.

14. Analiza zaopatrzenia materiałowego w aspekcie optymalnego dostosowania utrzymywanych zapasów do planowanej produkcji.

15. Wprowadzenie planów oszczędności energii.

16. Analiza umów na usługi i dostawy pod kątem renegotiacji cen.

17. Ograniczenie kosztów administracji poprzez:

- restrykcyjna kontrola kosztów telefonów służbowych,
- ograniczenie kosztów szkoleń pracowniczych do niezbędnych,
- ograniczenie wydatków na cele reprezentacji i reklamy.



Przekop do przyszłości



Od lewej stoją: Marian Janecki - prezydent Jastrzębia Zdroju, Piotr Achtelek - prezes BZUG, Stanisław Szkolak, Andrzej Tor - wiceprezes JSW, Marek Matuszczak, Łukasz Szlązak, Czesław Kubaczka - dyr. KWK „Zofiówka”, Zbigniew Czernecki - dyr. KWK „Borynia” i Gabriel Przeliorz.

Już za rok część urobku z kopalni „Borynia” wyjedzie na powierzchnię szybem KWK „Zofiówka”

Pierwsze dwie kopalnie Jastrzębskiej Spółki Węglowej zostały połączone podziemnym przekopem. To dopiero początek. W przyszłości mają zostać połączone ze sobą trzy zakłady – „Borynia”, „Zofiówka” i „Jas-Mos”. Już za dwa lata przekopami łączącymi transportowana będzie część urobku z „Boryni” i kopalni „Jas-Mos”, która na powierzchnię wyjedzie szybem kopalni „Zofiówka”.

Pierwszy etap prac został zakończony. W piątek 23 stycznia Andrzej Tor, wiceprezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej, dyrektorzy kopalń Czesław Kubaczka Zbigniew Czernecki, przedstawiciele władz miasta oraz przodowi dwóch brygad drążących przekop od strony „Boryni” i „Zofiówki” po przebicciu podali sobie ręce. Ten symboliczny gest zakończył trwające od czterech lat prace przy drążeniu przekopu łączącego. Patrząc z perspektywy powierzchni, do przebiccia doszło mniej więcej pod boiskiem piłkarskim w Szerokiej.

Wyrobnisko łączące kopalnię „Zofiówka” z kopalnią „Borynia” ma dokładnie 2600 metrów długości i łączy wyrobiska na poziomie 900 m w KWK „Zofiówka” z wyrobiskami na poziomie 950 m w KWK „Borynia”.

W tym roku zabudują przenośniki

Od strony „Zofiówki” wydrążono 1560 metrów, a od strony „Boryni” 940 metrów. Pierwsze prace ruszyły w lipcu 2005 roku od strony KWK „Zofiówka”. Osiem miesięcy później do roboty zabrała się bry-

gada na „Boryni”. W obu przypadkach przekop łączący był drążony przez pracowników firm zewnętrznych.

W przekopie do końca roku zabudowane zostaną trzy przenośniki taśmowe o szerokości taśmy 1400 mm, które połączą system odstawy urobku na poziomie 950 m w KWK „Borynia” z systemem odstawy urobku kopalni „Zofiówka” na poziomie 900 m.

Na trasie transportu urobku w przekopie łączącym zostaną zbudowane urządzenia (waga i analizator), w oparciu o które określana będzie ilość i jakość urobku transportowanego z „Boryni” do KWK „Zofiówka”. Pierwsze tony urobku z „Boryni” trafią do „Zofiówki” już w styczniu 2010 roku.

Teraz czas na „Jas-Mos”

Wykonanie technologicznego połączenia pomiędzy kopalniami „Borynia” i „Zofiówka” to pierwszy etap przedsięwzięcia inwestycyjnego w zakresie technicznego połączenia trzech sąsiadujących zakładów górniczych: KWK „Zofiówka”, KWK „Borynia” i KWK „Jas-Mos”.

Kolejny etap tego przedsięwzięcia, obejmuje wykonanie przekopu pomiędzy wyrobiskami na poziomie 600 w KWK „Jas-Mos” i wyrobiskami na poziomie 900 m w KWK „Zofiówka” wraz z zabudową przenośników taśmowych, łączących systemy transportu urobku kopalni „Jas-Mos” i kopalni „Zofiówka”.



– Zakończenie realizacji drugiego etapu przedsięwzięcia planowane jest na 2011 rok – mówi Jacek Plutecki, wicedyrektor biura produkcji ds. rozwoju kopalń Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

Same plusy

Techniczne połączenie systemów odstawy urobku poszczególnych kopalń, w ramach którego możliwe jest przetransportowanie części urobku węglowego z KWK „Borynia” – a w dalszej kolejności także z KWK „Jas-Mos” – na KWK „Zofiówka” pozwoli na optymalne wykorzystanie zdolności poszczególnych ogniw procesu technologicznego (głównie transport pionowy urobku na powierzchnię wraz z jego wzbogacaniem) w dostosowaniu do zmieniających się okresowo zdolności wydobywczych kopalń, a tym samym przyczyni się do obniżenia kosztów produkcji węgla. Możliwość tańszego transportu węgla ma bardzo istotne znaczenie w okresie dekonunktury na węgiel koksujący. Oszczędności, to nie jedyny pozytywny aspekt

przekopu łączącego. – To także istotny element rozbudowy sieci wentylacyjnej, dzięki przekopowi możliwe będzie przewietrzanie rejonów robót górniczych w północnej części złoża KWK „Zofiówka” z odprowadzeniem zużytego powietrza na szyby wentylacyjne w KWK „Borynia”. Tym samym szyb wentylacyjny KWK „Zofiówka” będzie mógł zostać wykorzystany w trakcie realizacji pierwszego etapu udostępnienia i zagospodarowania nowego złoża „Bzie-Dębina 1 – Zachód” – mówi dyrektor Plutecki. Nowa odstawa w przekopie łączącym to również bezpieczeństwo ciągłego transportu urobku. W przypadku, gdy na odstawie głównej w kopalni „Borynia” wystąpi awaria, urobek będzie można „puścić” przez „Zofiówkę”. **Tomasz Siemieniec**



Fot.: Sławomir Jaskulski



Fot.: Piotr Sobczak

Sposób na zarabianie

7 mln zł rocznie zarobi dodatkowo kopalnia „Borynia” dzięki innowacyjnej technologii, której wprowadzenie kosztowało zaledwie 400 tys. zł.

W Zakładzie Mechanicznej Przeróbki Węgla wprowadzono technologię pozwalającą na odzyskanie i sprzedaż powstających podczas wzbogacania węgla jego mikroskopijnych ziarenek, pojedynczo niewidocznych gołym okiem. Wdrożenie racjonalizatorskiego rozwiązania kosztowało Jastrzębską Spółkę Węglową ok. 400 tys. zł. Efekty związane z jego wdrożeniem są niemal dwudziestokrotnie większe. Kopalnia będzie na tym dodatkowo zarabiać 7 milionów zł rocznie. Chodzi o drobinki węgla, które zostają w wodzie podczas procesu wzbogacania węgla w zakładzie przerobczym. Kiedyś tak wytworzony koncentrat suszono, potem wprowadzono specjalne wirówki. Długo niemożliwe było jednak odzyskanie tzw. sedymentu filtracyjnego – wysokiej jakości węgla (zaledwie 8-10 proc. zapopielenia), ale o uziarnieniu poniżej 20 mikronów; mikron to tysięczna część milimetra. Taki koncentrat to ok. 5 proc. całego urobku. Tak małe ziarenka nie odkładają się nawet w zbiornikach.

– Mieliliśmy dwie możliwości rozwiązania tego problemu – albo zmarnować pracę górników

i posłać flotokcentrat do tzw. zamulki razem z innymi odpadami, albo zrobić coś, by go odzyskać i sprzedać – wyjaśnił kierownik przeróbki mechanicznej węgla w kopalni „Borynia”, Krystian Konka. Oczywiście sprawą jest, że wybrano to drugie rozwiązanie.

– Spróbowaliśmy przepuścić sedyment przez dwie rezerwowe prasy filtracyjne – mówi kierownik Konka. – Zastosowaliśmy w nich kilka typów płócien filtracyjnych. Efekt był za każdym razem tak samo pozytywny – dodaje.

Kiedy eksperyment wykazał, że zastosowane rozwiązanie sprawdza się, kierownictwo Zakładu Przeróbki Mechanicznej zwróciło się do dyrektora kopalni o wyrażenie zgody na sfinansowanie wykonania instalacji do odwadniania sedymentu filtracyjnego. Przygotowanie instalacji, która, jak się okazało, nie była zbyt kosztowna, poparł także wiceprezes JSW Andrzej Tor.

Efektem wykonanej w „Boryni” instalacji nie jest tylko odzyskanie sedymentu, czyli najdrobniejszych frakcji wysokiej jakości węgla, ale także udoskonalenie płynności pracy zakładu przerobczego. Wcześniej zdarzały się tam problemy wynikające z tego,

że zagęszczenie będącej w obiegu wody stawało się za duże. Powodowało to zakłócenia w ciągłości pracy Zakładu Przeróbki Mechanicznej. Ponadto doszło do całkowitego zapelnienia osadników, do których trafiał nieodwodniony sedyment.

– Było już tam 70 tys. ton mułu, którego nie można było odzyskać. Teraz, kiedy spływa tam mniej wody, osadniki powoli się oczyszczają, a JSW zajęła się sprzedażą mulów – informuje Konka.

Rozwiązanie zastosowane do odwadniania sedymentu jest autorskim pomysłem kierownictwa Zakładu Przeróbki Mechanicznej w „Boryni”. Zgłoszone zostało w kopalni jako wniosek racjonalizatorski, który jest aktualnie rozpatrywany oraz do Urzędu Patentowego. Odwodniony w prasach flotokcentrat, to wysokiej jakości węgiel. Dlatego jest mieszany w procesie wzbogacania z węglami o większej ziarnistości i sprzedawany.

– Wykonana przez nas instalacja kosztowała kopalnię około 400 tys. zł, a wyliczone roczne efekty jej zastosowania wynoszą ok. 7 mln zł – podkreśla Konka.

Ryszard Stelmaszczyk

Potrzebny jest kompromis

O przyszłości Pielgrzymowic, niewielkiego sołectwa w gminie Pawłowice, rozmawiali posłowie, naukowcy, samorządowcy i górnicy. W trakcie konferencji zorganizowanej 19 stycznia przez Społeczny Komitet Ochrony Pielgrzymowic szukano kompromisu i możliwości pogodzenia interesów lokalnej społeczności z interesami gospodarki narodowej i Jastrzębskiej Spółki Węglowej, która planuje rozbudowę dwóch kopalni i wchodzi w nowe tereny.

Poseł Kazimierz Kutz zwrócił uwagę na urodę ziemi pielgrzymowickiej, której nie można zniszczyć, natomiast przedstawiciele samorządów mówili o dwóch obliczach górnictwa – o tym, że daje miejsca pracy i zapewnia dostatek mieszkańcom, ale niesie też z sobą nieodwracalne zmiany w krajobrazie. Zwracali też uwagę, że zapisy projektu prawa geologicznego i górniczego chronią w niewystarczający sposób ich interesy, przede wszystkim w aspekcie dochodzenia odszkodowań za szkody górnicze. Oczekiwania społeczności lokalnej w zakresie zmiany prawa przedstawił mecenas Piotr Bronny. Najważniejsze propozycje dotyczyły zapewnienia poszkodowanemu wyborowi sposobu naprawienia szkody, czy to poprzez przywrócenie

stanu poprzedniego, zapłatę odszkodowania czy też wykupienie nieruchomości. Inna propozycja dotyczyła domniemania winy przedsiębiorcy, który powinien udowodnić, że szkoda nie jest związana z prowadzoną przez niego działalnością. Mieszkańcy chcieliby również, by na żądanie właściciela lub wieczystego użytkownika przedsiębiorstwo górnicze musiało wykupić nieruchomość położoną na terenie górniczym, nawet jeśli żadne szkody nie wystąpiły.

W imieniu Jastrzębskiej Spółki Węglowej, która – chcąc przetrwać – musi zapewnić sobie dostęp do nowych zasobów węgla, wystąpił zastępca prezesa zarządu ds. produkcji Andrzej Tor.

– *Prowadząc działalność przestrzegamy i będziemy przestrzegać prawa, dbając o interesy lokalnej społeczności. Kładziemy ogromny nacisk na ograniczanie negatywnego wpływu eksploatacji na środowisko naturalne. Bierzymy to pod uwagę na każdym etapie planowania i realizacji inwestycji. Właśnie dlatego nie będziemy budować w Bziu nowej kopalni tylko rozbudujemy pobliską kopalnię Zofiówkę. Dzięki temu nie musimy budować zakładu przerobczego ani nowych składowisk skały płonnej. Będziemy też stosować wszelkie*

uzasadnione i możliwe do wprowadzenia technologie górnicze i budowlane, by zminimalizować wpływy na powierzchnię. W przypadku pola Bzie Dębina 1 Zachód na korzyść przemawia duża głębokość prowadzenia eksploatacji. Nie wykluczamy częściowego zastosowania podsadzki hydraulicznej i prowadzenia eksploatacji selektywnej, która polega na rezygnacji z niektórych pokładów w celu ochrony obiektów o szczególnym znaczeniu dla kultury i społeczności lokalnej. Należy przy tym pamiętać, że Jastrzębska Spółka Węglowa jest własnością Skarbu Państwa i jest zobowiązana do realizacji polityki gospodarczej kraju. Jednym z jej elementów jest zapewnienie dostępu do zasobów węgla, co wymaga udostępniania nowych złóż – przypomniał wiceprezes Tor.

Jednym z ostatnich uczestników debaty, która rozwinęła się na odczytaniu referatów, było wystąpienie wójta gminy Miedźna.

– *We wszystkim należy zachować umiar. Chcielibyśmy mieć takie problemy jak wy. W Miedźnej – wbrew naszym protestom – zamknięto kopalnię Czeczott, która miała węgla na 20 lat. Teraz chcę nam zbudować elektrownię, o znacznie gorszym oddziaływaniu na środowisko, ale godzimy się na to, bo potrzebne są nam miejsca pracy.*

KJB

Miliardy na podatki

Pieniądze przedsiębiorstw górniczych są znaczącym źródłem dochodów nie tylko lokalnych samorządów, ale i budżetu państwa. I nie chodzi tu tylko o wypracowywany przez nie zysk, ale także o płacone przez nie podatki i opłaty. W ubiegłym roku Jastrzębska Spółka Węglowa wpłaciła na konta gmin i instytucji państwowych prawie 1,7 mld złotych!

Za pośrednictwem urzędu skarbowego odprowadzany jest vat, a więc podatek od towarów i usług, który w 2008 roku wyniósł przeszło 649 mln złotych, podatek dochodowy od osób prawnych – w wysokości 64,6 mln złotych, wpłata z zysku – w wysokości 105,2 mln złotych.

Oprócz tego w ubiegłym roku JSW SA – jako płatnik podatku dochodowego od osób fizycznych – przelała na konta urzędów skarbowych ponad 176 mln złotych.

Jeśli chodzi o gminy, na terenie których Jastrzębska Spółka Węglowa SA prowadzi działalność gospodarczą, to wpływają do nich nie tylko podatki bezpośrednie, a więc podatek od

nieruchomości czy opłata eksploatacyjna, ale i pośrednie, gdyż gminy i powiaty mają udział w podatkach odprowadzanych na rzecz Skarbu Państwa.

26,5 mln złotych – jastrzębska spółka odprowadziła w minionym roku w ramach opłaty eksploatacyjnej dzielonej pomiędzy gminy (15,9 mln zł) i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska (10,6 mln zł).

Oprócz tego każdego miesiąca JSW SA odprowadza składki na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W 2008 roku na konto tej instytucji przelano ponad 608,4 mln złotych, kolejne 17,5 mln złotych wpłacono do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Z tytułu opłaty za wieczyste użytkowanie gruntów do starostw powiatowych trafiło ponad 3 mln złotych. W 2008 roku JSW SA przekazała gminom ponad 85,5 mln złotych z tytułu podatku od nieruchomości, z czego znaczna część, bo 53,9 mln zł spółka zapłaciła z tytułu spornego podatku od wyrobisk górniczych za 2003 rok oraz częściowo za 2004 rok.

(ab)

Nowe zasady wybierania deputatu węglowego.

Węgiel tylko z kopalń JSW

Jastrzębska Spółka Węglowa rezygnuje w tym roku z zamawiania węgla deputatowego w kopalniach Kompanii Węglowej i Katowickim Holdingu Węglowym. Deputat będzie realizowany wyłącznie w kopalniach wchodzących w skład spółki. Borynia i Zofiówka oferują muł wzbogacony, Budryk – węgiel gruby i orzech II, Krupiński – niesort, groszek i muł wzbogacony, a Jas-Mos i Pniówek – niesort, przy czym Pniówek jest w stanie przestawić się w szybkim tempie, w przypadku dużego zainteresowania, na produkcję orzecha i groszku.

Większość węgla jest dostępna od razu, jednak niesort z Pniówki i z Jas-Mosu pojawia się w sprzedaży na początku lutego, bo trwa uruchamianie linii produkcyjnych. Jeszcze kilka lat temu obie kopalnie miały w swojej ofercie węgiel energetyczny, ale zrezygnowały z jego produkcji, gdyż znacznie bardziej opłacało się sprzedawać węgiel koksowy.

– Wszystkie nasze węgle przeznaczone do celów opałowych odznaczają się dobrą

jakością, jednak najbardziej kaloryczny (co najmniej 29 tys. KJ) i najczystszy pod względem zawartości popiołu, części lotnych i siarki jest węgiel energetyczny z Jas-Mosu. Posiada on bardzo korzystne parametry i z powodzeniem może być wykorzystywany w gospodarstwach domowych – zachęca Jan Kowalczyk, zastępca dyrektora biura marketingu i jakości węgla ds. przeróbki mechanicznej węgla.

Z zamawiania węgla deputatowego w kopalniach Kompanii Węglowej zarząd JSW zrezygnował w powodu trudnej sytuacji na rynku węgla koksowego, kierując się oczywistą prawdą, po co kupować węgiel od innych spółek, jeśli można wyprodukować go u siebie. A jest o co się starać, ponieważ w grę wchodzi 56 milionów złotych. Tyle mniej więcej był wart węgiel odebrany w 2008 roku w naturze przez pracowników, emerytów i rencistów JSW. Na realizację deputatu w naturze zdecydowało się ponad 25 tysięcy osób, a więc 40,9 procent

uprawnionych. Większość z nich, bo 53,44 procent, odebrała węgiel w kopalniach należących do Kompanii Węglowej, a 46,56 procent – w kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Pozostali skorzystali z możliwości zamiany na ekwiwalent pieniężny. Zasady jego wypłacania nie zmieniły się. Nadal można go wybierać jednorazowo lub w formie comiesięcznego dodatku do pensji. Do końca lutego pracownicy, emeryci i renciści JSW mogą zadeklarować zmianę formy realizacji deputatu węglowego.

Po odbiór węgla wszyscy zainteresowani mogą się zgłaszać do referatów węglowych w poszczególnych kopalniach: KWK Borynia – tel. 032 756 1481, KWK Budryk – tel. 032 239 5586 lub tel. 032 239 5587, KWK Jas-Mos – tel. 032 756 3255, KWK Krupiński tel. 032 756 6251, KWK Pniówek – tel. 032 756 2652, 032 756 2385, 032 756 2382, KWK Zofiówka – tel. 032 756 5108 a emeryci i renciści – tel. 032 756 5798.

Katarzyna Jabłońska-Bajer

Budynek w końcu przestanie straszyć



Zakończyło się wyburzanie części budynku przyszłej siedziby Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Od początku było jasne, że jego powierzchnia (16 930 metrów kwadratowych) przekracza potrzeby biura zarządu. W tej sytuacji zdecydowano się na wyburzenie jednego segmentu, co pozwoli na wygospodarowanie dodatkowych



miejsz parkingowych oraz obniżkę kosztów utrzymania budynku. W sumie będzie ich około 430, podczas gdy w pierwotnej wersji było 200, a więc – zdaniem urzędników miejskich – za mało. Nowa siedziba spółki będzie gotowa na Barbórkę 2010 roku.

(ab)



Fot.: Ryszard Stelmazczyk

Zgrana brygada

Brygada robót przygotowawczych oddziału GR-2 w kopalni „Budryk”, którą kieruje przodowy Tomasz Olewik jest skromna kadrowo, bo tylko dziewięcioosobowa. Pięciu ludzi wykonuje typowe roboty górnicze, jeden jest cieślą, trzech zajmuje się transportem.

Oddział wykonuje roboty przodkowe w ścianach B1A, w pokładzie 341 i w ścianie CW4 w pokładzie 364/1. W tej pierwszej pracuje się na czterech zmianach, w drugiej na dwóch.

– Ścianę B1A trzeba szybko uruchomić – wyjaśnia Mariusz Moskwik, kierujący brygadami sztygar zmianowy. – Na każdej zmianie robimy tam cztery metry postępu.

Cały oddział GR2 to 50 pracowników. Nie za wiele, ale z wykonywaniem zadań nie ma

problemu, bo odstawą urobku i transportem zajmują się ludzie z firm zewnętrznych. Mimo, że ściana B1A jest teraz priorytetowym zadaniem dla kopalni, zdecydowano się także na przygotowanie przodka w ścianie CW4, bo przybyło nieco ludzi. Ale roboty wykonuje się tam tylko na dwóch zmianach. W obu ścianach dużym zagrożeniem jest metan.

– Idzie nam dobrze, bo mamy dobre maszyny i narzędzia – mówi przodowy Olewik. – W tym dwa kombajny: AM75 i AM50. Jesteśmy zgraną brygadą. Zdarzają się awarie, ale jak na razie tylko jakieś drobne.

W brygadzie Olewika jest dużo młodych ludzi, ze stażem pracy w górnictwie do pięciu lat. Do „Budryka” przyszli z firm, które wykonywały tam różne roboty usługowe.

– Większość moich współpracowników to ludzie mieszkający w Ornontowicach lub pobliskich miejscowościach, ale są też tacy co dojeżdżają aż z Sosnowca – informuje Olewik.

On sam ma tylko 10-letni staż pracy w górnictwie. Od pięciu lat jest w „Budryku”. Olewik ma jednak spore doświadczenie, bo jako pracownik firmy usługowej był zatrudniany w kilku kopalniach: „Dębieńsku”, „Krupińskim”, „Boryni”. Mieszka w Rybniku Kamieniu.

Olewik jest zadowolony, że od pięciu lat jest pracownikiem „Budryka”. I nie tylko dlatego, że awansował tu na przodowego.

– Ta kopalnia ciągle się rozwija – komentuje. – Jest tu duży postęp jeżeli chodzi o modernizację.

RS

Oswoić metan

Władze Jastrzębskiej Spółki Węglowej, miasta Jastrzębia Zdroju, oraz Akademii Górniczo – Hutniczej uczestniczyli 20 stycznia w Krakowie w spotkaniu roboczym poświęconym możliwościom gospodarczego wykorzystania metanu z pola Moszczenica w gospodarce komunalnej Jastrzębia Zdroju. Podstawą rozmów była przygotowana przez AGH analiza, w której rozpatrywano możliwość wykorzystania metanu jako paliwa w urządzeniach energetycznych ciepłych i elektrycznych w trzech obiektach: Szkole Podstawowej nr 17 w Ruptawie, w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji przy ul. Kościelnej oraz na lodowisku Jastor wspólnie

z halą widowiskowo – sportową. W najbliższym czasie prof. Stanisław Nawrat z AGH przygotowuje szczegółową techniczną analizę kosztów, jeśli chodzi o zasilanie SP nr 17. Koncepcja polega na tym, że gaz z odmetanowania ze stacji sprężania dostarczany będzie w dwóch bateriach butli zawierających w sumie około 600 metrów sześciennych gazu. Można także zastosować inne zbiorniki o większej pojemności. W szkole realizacja projektu wymaga zainstalowania kotłów gazowych. Więcej informacji na ten temat w następnym numerze „Jastrzębskiego Węgla”.

(ab)

Energia i maszyny pod stałym nadzorem

Dyspozytor ruchu energomechanicznego, to jedno z ważnych stanowisk pracy w kopalni, mające duży wpływ na sprawny przebieg procesu wydobywania.

Na stanowisku dyspozytora energomechanicznego nadzorowana się jest praca wszystkich urządzeń elektrycznych oraz mechanicznych – kombajnów, przenośników, obudów i obsługujących je ludzi. Jednym z kilku dyspozytorów energomechanicznych w kopalni „Zofiówka” (pracując na każdej z trzech zmian) jest Józef Wójcik.

Spotykam się z nim na pierwszej zmianie. Wyposażenie biurka przy którym pracuje jest bardzo bogate: komputer, dwa monitory, pulpit sterowniczy z kiludzieściami klawiszami, który rejestruje i nagrywa wszystkie rozmowy, trzy aparaty telefoniczne, system łączności bezprzewodowej STAR. Na jednej ze ścian dużego pomieszczenia dyspozytorskiego schemat organizacyjny kopalni, schemat zasilania energetycznego. Na wprost tablica synoptyczna, na której świecą się lampki. Wskazują pracę różnych urządzeń: kombajny, przenośniki, wentylatory, pompy. Jeżeli lampki świecą się na zielono, to znaczy, że urządzenia pracują bez zakłóceń. Czerwona lampka wskazuje, że jest awaria.

– *Tablica synoptyczna pokazuje nam tylko stan aktualny* – wyjaśnia dyspozytor Józef Wójcik. – *O tym czy były jakieś awarie, przestoje w pracy urządzeń mogę się dowiedzieć z systemu komputerowego. Obsługujący go program rejestruje wszystkie zdarzenia i je archiwizuje.*

O swoich obowiązkach Wójcik mówi tak: – *Zajmuję się koordynowaniem prac energomaszynowych na dole i na powierzchni kopalni. Żeby to robić dobrze muszę znać dokładnie układ sieci i zasilania kopalni w energię. Wiedzieć, gdzie są rozdzielnie, transformatory (na dole kopalni jest ich ponad 200) i inne urządzenia elektryczne, zarówno na powierzchni jak i pod ziemią. Dlatego m.in. muszę mieć zatwierdzenie na stanowisko nadsztygara urządzeń elektrycznych.*

Kiedy dochodzi do awarii, co oznacza przerwę w dostawie prądu w jakiś rejon kopalni, dyspozytor energomechaniczny musi znaleźć alternatywne zasilanie. – *Muszę zrobić tak, żeby kopalnia pracowała* – informuje dyspozytor Wójcik. – *W tym pomaga mi dobra znajomość układu zasilania.*



Fot.: Ryszard Stelmarszyk

Sztygarzy dzwonią i mówią dyspozytorowi energomechanicznemu w jaki rejon idą. On to zapisuje w odpowiedniej książce. Ta wiedza jest mu niezbędna, żeby w razie zaistnienia awarii szybko ją usunąć.

Naszą rozmowę co chwilę przerywa dzwonek telefonu. To z dołu dzwonią pracownicy dozoru: sztygarzy, nadsztygarzy i przodowi brygad. Informują dyspozytora w jaki rejon kopalni się udają, że już tam dotarli. Informują także o tym jaką wykonują pracę, jakie są problemy.

– *Na zmianie na dole jest około 80 osób z dozoru elektrycznego, mechanicznego i szybowego* – mówi Józef Wójcik. – *Ja muszę wiedzieć, gdzie każda z nich się znajduje. Dlatego dzwonią i mówią w jaki rejon idą. Ja to zapisuję do odpowiedniej książki. Muszę także wiedzieć gdzie są przodowi, elektrycy, ślusarze. Ta wiedza jest niezbędna, żeby w razie zaistnienia awarii szybko ją usunąć.*

Jeżeli zepsuje się jakieś urządzenie, a pracownicy kopalni nie są go w stanie naprawić lub potrzebna jest jakaś część zamienna, to dyspozytor dzwoni do firmy zajmującej się serwisem.

– *Czasem musimy korzystać przy usuwaniu awarii z wiedzy ludzi, którzy kombajn czy inne urządzenie konstruowali* – wyjaśnia Wójcik. – *Ja mogę też połączyć bezpośrednio pracowników usuwających awarię na dole ze specjalistami z firmy serwisującej dane urządzenie.*

Telefon z dołu: – *Józek rozdzielnia F nam poleciała...*

– *Dlaczego* – pyta dyspozytor.

– *Już to sprawdzamy* – pada odpowiedź.

Po chwili kilka następnych telefonów, z informacjami, że nie ma zasilania. To efekt awarii w rozdzielni.

Wójcik za każdym razem odpowiada: – *Zaraz będzie zasilanie. Za pięć, do dziesięciu minut* – precyzuje dopowiedź.

Po 10. minutach meldunki z dołu, że awaria usunięta, zasilanie wróciło.

– *To był taki incydent* – komentuje wagę zdarzenia dyspozytor.

W ocenie Józefa Wójcika w kopalni awarii elektrycznych jest więcej niż mechanicznych. Dłużej trwa także znalezienie przyczyny braku prądu niż awarii kombajnu czy innej maszyny. – *Jeżeli jest uszkodzony kabel, to my nie widzimy, gdzie prąd nie płynie. Trochę trwa zanim to miejsce zlokalizujemy. Jak jest uszkodzona maszyna czy jakieś urządzenie mechaniczne, to wiemy bardzo szybko co się zepsuło. Dlatego szybciej można to naprawić* – komentuje dyspozytor.

O pracy na stanowisku dyspozytora energomechanicznego Wójcik mówi, że „jest ciekawa”. – *Ciągle coś się dzieje* – dodaje. – *Zdarza się, że nie ma kiedy napić się herbaty czy kawy. Nieco spokojniej jest czasem na drugiej czy trzeciej zmianie.*

Dyspozytor energomechaniczny współpracuje z dyspozytorem głównym i dyspozytorem metanometrii. Wszyscy pracują w jednym pomieszczeniu.

RS

Akademia Górniczo-Hutnicza, to kuźnia kadr dla zakładów Jastrzębskiej Spółki Węglowej

Prestiż i rodzinna atmosfera

Jedna z najbardziej prestiżowych uczelni technicznych na świecie – Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie obchodzi w tym roku swoje 90-lecie. Przez ten czas uczelnia wykształciła tysiące doskonałych i cenionych w branży fachowców. Przez wiele lat uczelnia kojarzona była wyłącznie z miejscem nauki dla mężczyzn. Teraz to się zmieniło. Tylko w jastrzębskim Zamiejscowym Ośrodku Dydaktycznym AGH ponad dziesięć procent studentów to dziewczęta. W sumie w Jastrzębiu studiuje 253 studentów, a dziewczyn jest prawie trzydzieści. Niektóre z nich na tę właśnie uczelnię trafiły przez zupełny przypadek. – *Trzy lata temu mama przeczytała w gazecie o nowej filii AGH w Jastrzębiu, gdzie miał zostać otwarty kierunek „ochrona środowiska”. Złożyłam papiery i udało mi się dostać. Później okazało się, że „ochrony środowiska” nie będzie no i musiałam podjąć decyzję. Zostać na AGH, czy szukać innej uczelni. Zostałam na „górnictwie i geologii”* – wspomina Kornelia Zielińska, studentka trzeciego roku. – *Okazało się, że był to strzał w dziesiątkę. Nawet sobie nie wyobrażałam jakie górnictwo może być ciekawe* – dodaje Kornelia. Podobnie było w przypadku Beaty Duńskiej, która po trzech latach studiów w jastrzębskim ośrodku nie wyobraża sobie nauki na innej uczelni. – *AGH, to prestiżowa uczelnia, a tutaj w Jastrzębiu panuje prawdziwie rodzinna atmosfera* – mówi Beata.

Na prestiż przy wyborze szkoły postawił, również Dawid Szlachta, dziś student trzeciego roku górnictwa i geologii. – *Może ktoś powiedzieć, że jastrzębski ośrodek to namiastka studiowania na AGH w Krakowie. Ale to kompletna bzdura. Pod względem poziomu nauki niczym nie różni się od Krakowa. Cała kadra przyjeżdża do nas właśnie z Krakowa – przekonuje Dawid Szlachta.*

Słowa studenta potwierdza doktor Zbigniew Burtan, jeden z wykładowców z Wydziału Informatyki („informatyka stosowana”, to drugi kierunek studiów w Zamiejscowym Ośrodku Dydaktycznym AGH w Jastrzębiu). – *Nie ma żadnej różnicy pomiędzy tym, czego uczymy, a później żądamy od studentów*



Fot.: arch. AGH

Dawid Szlachta (od lewej), Grzegorz Trzeciak i Tomasz Skrzypiec pierwsze praktyki mieli w kopalni „Zofiówka”.

podczas egzaminów w Krakowie i w Jastrzębiu – mówi wykładowca. – Jeśli zaś chodzi o poziom jaki reprezentują studenci, to również nie widzę żadnej różnicy – dodaje wykładowca.

Zresztą o poziomie studentów świadczą liczby. Aż jedenastu spośród ponad dwustu studentów może się pochwalić zdobyciem stypendium naukowego.

Oprócz wiedzy teoretycznej studenci AGH zdobywają wiedzę praktyczną. Co roku w sierpniu odbywają praktyki w kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Dotyczy to zarówno studentów studiów dziennych jak i wieczorowych. Z tymi drugimi jest jednak nieco inaczej, bo w większości są to pracownicy kopalń, którzy chcą uzupełnić swoje wykształcenie. W takim przypadku wystarczy, jeśli student przyniesie zaświadczenie z zakładu pracy i praktykę ma zaliczoną.

W tym roku studenci studiów wieczorowych mogą się spodziewać zmian. Profesor Stanisław Nawrat, rektor jastrzębskiego Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie zabiega, aby od przyszłego roku akademickiego zajęcia odbywały się w trybie

zaocznym tylko w weekendy. – *W czasie roku akademickiego wielu studentów wieczorowych zrezygnowało z nauki. Powodem było fizyczne zmęczenie. Prawie wszyscy pracują, a po pracy musieli przyjeżdżać na zajęcia. To może być bardzo męczące. Teraz chcemy to zmienić wprowadzając system studiów zaocznych. Dodatkowo chcemy otworzyć w naszym ośrodku kierunek elektrotechnika oraz inżynierię środowiska* – zapowiada profesor Stanisław Nawrat.

Tomasz Siemienieć



Kornelia Zielińska (z lewej) i Beata Duńska po wyjeździe z dołu „Zofiówki”.

Istniejąca już blisko 12 lat Fundacja Rodzin Górniczych, która ma dzisiaj 5 tys. podopiecznych zwraca się z prośbą o 1 % podatku.

Nadzieja dla potrzebujących

W minionym roku Fundacji Rodzin Górniczych przekazała prawie 260 tysięcy złotych na stypendia i pomoc finansową dla wdów i sierot po górnikach, którzy pracowali w kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej. To dwa razy więcej niż w ubiegłym roku przekazali na rzecz fundacji górnicy pracujący w kopalniach należących do spółki. W sumie z sześciu kopalń wpłynęło ponad 83 tys. zł.

Dzięki istniejącej od ponad 10 lat fundacji w 2008 roku 59 osób otrzymało stypendia na łączną kwotę 166,4 tys. zł, zapomogi trafiły do 28 osób na łączną kwotę 56 tys.

zł, fundacja wysłała na wczasy 32 osoby na co wydała ponad 20 tys. zł, a kolejne 12 osób skorzystało z różnego rodzaju wycieczek o łącznej wartości 15,2 tys. zł.

Istniejąca od blisko 12 lat Fundacja Rodzin Górniczych oferuje pomoc osieroconym rodzinom górniczym, które znalazły się w trudnej sytuacji materialnej. Dzieci tragicznie zmarłych górników na podstawie składanych wniosków otrzymują wypłacane każdego miesiąca stypendia oraz są wysyłane na wycieczki i kolonie.

Do fundacji wpływa coraz więcej wniosków od rodzin osieroconych, górniczych

inwalidów i będących w trudnej sytuacji materialnej, jednak pieniędzy, jakie fundacja pozyskuje z dobrowolnych wpłat górników jest coraz mniej. Zarząd i rada fundacji zwróciły się do górników spółki o nawet najmniejsze datki w ramach przekazywania 1 % podatku. Tutaj każda złotówka jest cenna – mówi Jan Sporysz, dyrektor zespołu kadr i organizacji biura zarządu JSW, który od początku istnienia fundacji reprezentuje spółkę w radzie. – Wysokość udzielanej pomocy uzależniona jest od wpłacanych darowizn przez pracowników, gdyby więc 23 tysiące górników zatrudnionych w spółce dało każdego miesiąca złotówkę – nazbierałaby się pokaźna kwota. Wypełnioną deklarację wystarczy złożyć w dziale zatrudnienia – tłumaczy Jan Sporysz.

Wszyscy pamiętają, gdy po katastrofie w kopalni Halemba konto fundacji zapełniło się datkami od darczyńców, firm ubezpieczeniowych a nawet stacji telewizyjnych poruszonych ludzkim cierpieniem. Mówiono wówczas, że ta katastrofa wstrząsnęła sumieniami ludzi w całej Polsce. To dzięki tym dodatkowym pieniądzom fundacja mogła rozszerzyć działalność tak, aby opieką byli otoczeni również inwalidzi górniczy i ich rodziny. Udało się też m.in. zwiększyć wartość stypendiów dla uczących się i studiujących sierot. Jednym z warunków jego otrzymania są jednak dobre wyniki w nauce i odpowiednie zachowanie w szkole, bo jak podkreślają członkowie zarządu fundacji, ambicją Fundacji jest, aby jak najwięcej sierot skończyło studia.

Fundacja utrzymuje się z darowizn oraz dobrowolnych składek górników. Zadeklarowane chociaż 1 czy 2 złote wypłaty miesięcznie przez każdego pracownika kopalni pozwoli kontynuować fundacji niesienie pomocy dla rodzin i sierot po tragicznie zmarłych górnikach. Więcej informacji na temat Fundacji Rodzin Górniczych można znaleźć na stronie www.teberia.pl/fundacja.

Agnieszka Barzycka



To Twoja Fundacja !

Niesie pomoc wdowom, sierotom i górniczym rodzinom, które jej potrzebują. Przekazuje stypendia, jednorazową pomoc finansową, organizuje bezpłatne wczasy, wycieczki i inne formy wypoczynku.

WSPOMÓŻ SVOJĄ ŻŁOTÓWKĄ,

zadeklaruj ją na każdy miesiąc, co pozwoli jeszcze szerzej dotrzeć do oczekujących pomocy. Poniższą deklarację wypełnij i przekaz do Działu Rozliczeń i Kontroli Wynagrodzeń.

DEKLARACJA

Kopalnia	Imię i nazwisko
adres	nr znacznika nr komputera
zadeklarowana kwota składki miesięcznej zł	
słownie :	
data	podpis pracownika

PAMIĘTAJ !

www.fundacjafrg.republika.pl
tel. 032-757-26-08 w godz. 8-16

Rodziny kolegów, których skrzywdził górniczy los będą wdzięczne, a Twoją pomoc zachowają głęboko w sercu !

DZIĘKUJEMY! - Rada i Zarząd Fundacji

Wygraliśmy ze wszystkimi

Rozmowa z Kazimierzem Szynalem, prezesem klubu hokejowego GKS Jastrzębie

– Rok 2008 był chyba jednym z najlepszych w historii klubu. Awans do ekstraklasy potwierdzony dobrymi wynikami w rundzie zasadniczej.

Tak dobre postawy nie spodziewali się chyba najwięksi optymiści?

– To prawda, miniony rok był bez wątpienia najlepszym rokiem dla jastrzębskiego hokeja. Po osiemnastu latach jastrzębski klub, znowu mógł zagrać w najwyższej klasie rozgrywek.

Po pierwszym, historycznym awansie w 1990 roku radość nie trwała długo. Z powodu problemów finansowych klub wycofano z rozgrywek po jednym sezonie. Teraz taka sytuacja się nie powtórzy.

– Do tego GKS, beniaminek w ekstraklidze doskonale sobie radzi. Sezon się jeszcze nie zakończył, a wy już teraz możecie powiedzieć, że plan na ten sezon zrealizowaliście w stu procentach.

– Przed rozpoczęciem sezonu założyliśmy, że plan minimum to utrzymanie się w ekstraklidze. Plan maksymalny, to awans do fazy play-off. Jesteśmy w play offach i już za dwa tygodnie rozpoczynamy walkę o półfinał mistrzostw Polski. Pierwsze mecze już 13 i 14 lutego, ale niestety na wyjeździe. U siebie zagramy 17 i ewentualnie 18 lutego.. W play offach gra się do trzech zwycięstw. Jestem bardzo zadowolony z postawy drużyny. Jako beniaminek zdobyliśmy grubo ponad 60 punktów i co jest rzadkością wśród drużyn występujących pierwszy sezon w ekstraklidze, bilans meczowy i bramkowy mamy dodatni.

– Data meczów jest już ustalona, ale ciągle nie było wiadomo kto będzie przeciwnikiem Jastrzębia. GKS zajął siódme miejsce i zagra z ekipą, która zajmie drugie miejsce. Czyli albo z Cracovią, albo z Podhalem (w dniu oddania JW do druku nie był jeszcze znany przeciwnik). Jeśli mógłby Pan wybierać, to z którą ekipą GKS miałby większe szanse?

– Wszystko jedno z którą wygramy (śmiech). W tym sezonie wygraliśmy już z każdą drużyną występującą w ekstraklidze. Dokładnie takie same szanse mamy w meczu z Podhalem, jak i z Cracovią. W trakcie rundy zasadniczej udowodniliśmy, że jesteśmy w stanie wygrać z każdym.

– Chce nam pan powiedzieć, że hokeiści GKS Jastrzębie szykują kibicom niespodziankę i zdobędą medal mistrzostw Polski?

Nie miałbym nic przeciwko temu. Mamy solidną drużynę, której zawodnicy w każdym meczu dają z siebie wszystko. Jeśli pojawi się szansa powalczenia o medal, to na pewno z niej skorzystamy.

– Tak czy inaczej, pierwszy sezon w ekstraklidze po osiemnastu latach przerwy należy już teraz uznać za ogromny sukces. Ale kibice już teraz zastanawiają się jak klub poradzi sobie w następnym sezonie w dobie kryzysu finansowego. Jastrzębska Spółka Węglowa, która jest sponsorem strategicznym GKS-u Jastrzębie wprowadziła plan oszczędnościowy. Czy to oznacza mniej pieniędzy w klubowej kasie?

– Jesteśmy po pierwszych rozmowach i sytuacja przedstawia się nieciekawie. Będzie mniej pieniędzy ale, nie ma niebezpieczeństwa wycofania drużyny z rozgrywek. Nie będzie spektakularnych wzmoc-



Fot.: Tomasz Siemieniec

Kazimierz Szynal jest zadowolony z postawy swojej drużyny.

nień, choć korekta składu na pewno będzie. Będziemy dążyć do tego, aby przyszłym sezonie skład był jeszcze bardziej solidny od obecnego. Mamy nadzieję, że kryzys szybko się skończy i nasz najważniejszy sponsor pomoże nam walczyć o najwyższe cele. Hokej w Jastrzębiu od samego początku funkcjonuje dzięki górnictwu, za co jesteśmy wdzięczni i mamy nadzieję, że tak pozostanie.

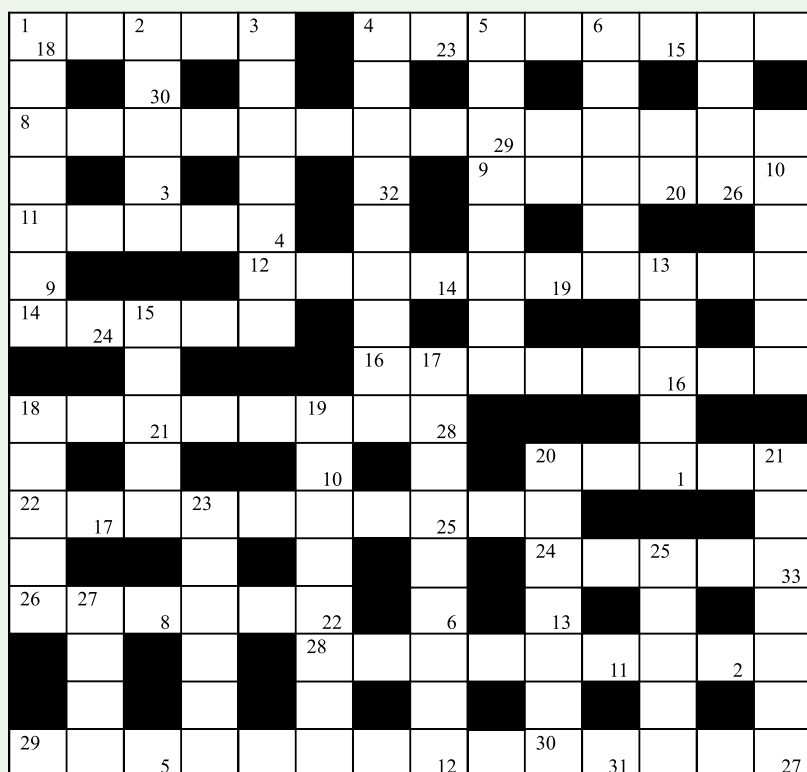
Rozmawiał Tomasz Siemieniec

Zapraszamy na turniej

7 i 8 lutego odbędą się KS Żory III Futsalowe Mistrzostwa Polski Górników i Przyjaciół. Patronat nad zawodami objęli Wojewoda Śląski, prezydent Żor i wójt gminy Suszec.

Na zaproszenia do turnieju odpowiedziały 22. drużyny reprezentujące następujące zakłady: ZG Rudna, ZG Janina, KSRG Zofiówka, ZG Sobieski, KWK Pniówek, KWK Borynia, KWK Jas-Mos, KWK Budryk, KWK Krupiński, KWK Wieczorek, ZG Piekary, GLINIK Gorlice, Becker-Warkop Świerklany, SANDVIK Tychy, SEVITEL Katowice, SAPA - Biopaliwa Sosnowiec, ZC Michaś Częstochowa, JP Żory, ZTK Żory, Jakar Żory, WIZOPOL Chełmek, Elektrownia Łaziska. Organizatorzy liczą na zgłoszenie się jeszcze kilku drużyn. Tak duża ilość zgłoszonych zespołów wymogła rozłożenia zawodów na dwa dni. Na sobotę (7 lutego) zaplanowano fazę eliminacyjną turnieju, w której drużyny będą rywalizowały w grupach o awans do niedzielnych ćwierćfinałów. Grupowe rozgrywki będą się odbywały od godz. 8. do 21. równolegle w dwóch halach sportowych w Żorach i Suszcu, natomiast w niedzielę od 9. do 18. na hali w Żorach rozgrywane będą mecze finałowe. Wstęp jest wolny.

TOMS



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33 utworzą rozwiązanie – aforyzm oraz imię i nazwisko jego autora.

Poziomo:

1. urok, czar, wdzięk.
4. żona farmera; właścicielka farmy.
8. Fin lub Norweg.
9. metalowe koło na beczce.
11. psoty, figle.
12. polecenie, dyspozycja dostarczenia lub wykonania czegoś.
14. umysł, intelekt.
16. gwara, dialekt.
18. jednostka pojemności (objętości) równa dziesięciu litrom.
20. chorągiew.
22. nadmorska miejscowość.
24. kwiaty, symbole niewinności.
26. tropikalny cyklon.
28. autor dramatu.
29. wyciąg z substancji roślinnej.
30. kategoria przedmiotów jednakowej jakości, gatunku.

Pionowo:

1. osoba korzystająca z płatnego środka lokomocji.
2. halny lub pasat.
3. religia oparta na doktrynie Buddy.
4. podstawa, podpora, uzasadnienie.
5. wielostrzałowa, krótka broń palna.
6. efektowne wejście.
7. kłoda.
10. angielskie wśród przypraw.
13. naród, społeczeństwo.
15. sprawunek.
17. człowiek osadzony w areszcie.
18. dawna złota moneta.
19. kraj lodowców i gejzerów.
20. miejsce pracy fernali.
21. uczulenie.
23. w Hiszpanii i Portugalii: tytuł nadawany synom królewskim.
25. ukochana Filona.
27. szturm, natarcie.

Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki, JW nr 1/2009:

„Lenistwo idzie tak wolno, że bieda je dogania” – Franklin.

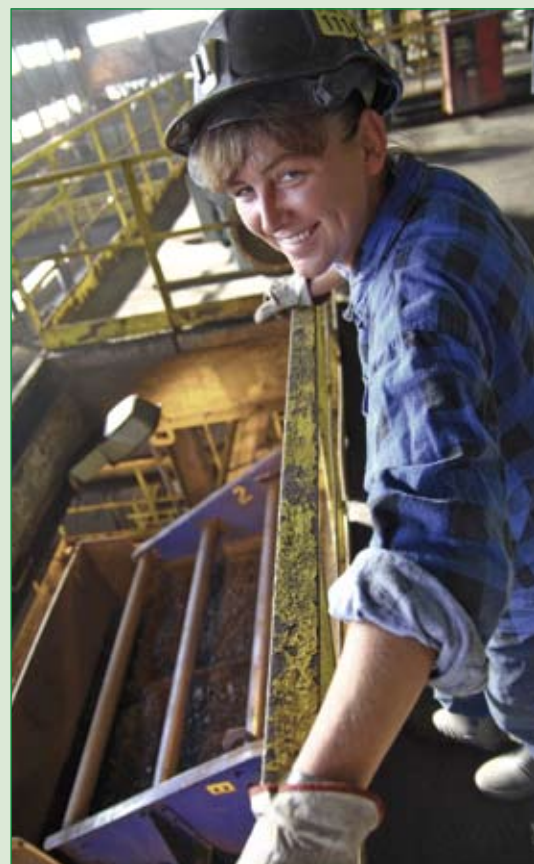
O odebranie nagród prosimy: Edytę Józwiakowską z Jastrzębia Zdroju, Marka Szymańskiego z Żor oraz Ewelinę Machnik z Wisły Małej.

Gratulujemy!

Biuro Zarządu JSW SA, pokój 11 (parter), tel. 032 756 44 17.

Zapraszamy w godzinach od 7.00 do 15.00.

Kobieta miesiąca



Violetta Ptak pracuje w Zakładzie Przeróbki Mechanicznej Węgla kopalni „Budryk”. W minionym roku pani Violetta zdecydował się na sesję zdjęciową do kalendarza promującego Jastrzębską Spółkę Węglową. Jest „twarzą” stycznia.

Dowcipy

Facet kupił sobie fajny duży telewizor, przyniósł do domu, żona patrzy, a na pudle sporo jakichś znaczków informacyjnych.

– Kochanie co oznacza ten kieliszek na opakowaniu? – pyta żona.

– To znaczy, że zakup trzeba opić.

Nauczyciel wzywa Jasia do odpowiedzi i pyta:

– Ile jest dwa razy dwa?

– Cztery – odpowiada chłopiec bez zastanowienia.

Wtedy nauczyciel rzuca się na niego, łapie za barki i potrząsając pyta:

– Gadaj kim jesteś i co zrobiłeś z Jasiem?